

# Basileu Pires

---

## Maryjna tożsamość marianów : tajemnica Niepokalanego Poczęcia w dynamizmie darmowej i zbawczej miłości Bożej

---

Salvatoris Mater 12/3/4, 179-195

---

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**M**isterium Jej Niepokalanego Poczęcia jest od samego początku Zgromadzenia szczególnym znakiem [...] mariańskiego powołania”, głoszą nasze Konstytucje<sup>1</sup>. Rzeczywiście, już w *Oblatio* Założyciel ofiaruje swoje życie Bogu i Maryi *bez zmaży pierworodnej poczętej*, przyrzeka być wiernym do końca życia w „Towarzystwie Ojców Marianów Niepokalanego Poczęcia”, które z łaski Bożej chce założyć, oraz wyznaje otwarcie swoją wiarę w tajemnicę Niepokalanego Poczęcia Matki Bożej, przyrzekając szereg i obronę tej tajemnicy nawet kosztem samego życia. W *Norma vitae* (I, 2), wskazując na pierwszy cel szczegółowy naszego Zgromadzenia, mówi: „Winniście szerzyć cześć Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny Matki Bożej na miarę waszych sił”. Dla siebie oraz dla członków

Basileu Pires MIC

## Maryjna tożsamość marianów: tajemnica Niepokalanego Poczęcia w dynamizmie darmowej i zbawczej miłości Bożej\*

SALVATORIS MATER  
12(2010) nr 3-4, 179-195

nowego zakonu wybrał biały habit „na cześć Niepokalanego Poczęcia” (*II Testament*). Biały habit symbolizował świętość tej tajemnicy i miał być symbolem życia duchowego marianów.

Błogosławiony Stanisław miał w czcigodnym o. Kazimierzu Wyszyńskim wiernego wykonawcę maryjnego charyzmatu marianów. Dla niego bycie marianinem oznaczało wyznanie wiary w tajemnicę Niepokalanego Poczęcia, a roz-

przestrzeganie Zgromadzenia było najlepszym środkiem dla krzewienia i obrony tajemnicy Niepokalanego Poczęcia Maryi Panny.

Nasza nazwa określa więc naszą tożsamość maryjną: jesteśmy marianami „Niepokalanego Poczęcia”. Odnowiciel Zgromadzenia składa dzięki Panu, ponieważ udzielił mu „specjalnego uczucia miłości względem Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny”<sup>2</sup> oraz prosi Maryję, by nas przyjęła pod swoją potężną opiekę, jeżeli nie z innego powodu, to przynajmniej z tego, że nosimy Jej imię<sup>3</sup>.

Tożsamością maryjną jest więc, od zarania Zgromadzenia do naszych dni, tajemnica Niepokalanego Poczęcia Maryi Panny, potwierdzona przez obecne Konstytucje.

\* Referat wygłoszony podczas sympozjum historyczno-teologicznego *Za Chrystusa i Kościół* (Licheń, 24-28 V 2009 r.).

<sup>1</sup> *Konstytucje i Dyrektorium Zgromadzenia Księży Marianów Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny*, Warszawa 1991, nr 6.

<sup>2</sup> J. MATULEWICZ, *Dziennik duchowy*, Rzym 1973, nr 42.

<sup>3</sup> Por. TAMŻE, 84.

Beatyfikacja naszego Ojca Założyciela pozwoliła powrócić do „prawdziwej inspiracji” naszego Zgromadzenia, do ducha i do intencji Założyciela<sup>4</sup>, poprzez ponowne odkrycie specyfiki naszego charyzmatu. Dostrzegając na nowo w tajemnicy Niepokalanego Poczęcia istotę naszego charyzmatu oraz to, co jest specyficzne dla naszej tożsamości mariańskiej, odkrywamy również, że tajemnica ta jest tajemnicą zbawienia Maryi, z tego powodu skoncentrowana w Jezusie i w Jego misterium paschalnym.

Kontynuując refleksję ks. Pawła Naumowicza i ks. Janusza Kumali przedstawioną podczas Konwentu generalnego w 2008 r. w Rzymie, oraz rozważania podjęte przez Przełożonego Generalnego w homilii eucharystycznej inaugurującej obecny Rok Jubileuszowy (100. rocznicy odnowy Zgromadzenia), przedstawię tajemnicę Niepokalanego Poczęcia w świetle darmowego daru zbawienia, który nam był i jest ofiarowany w Jezusie Chrystusie, jedynym Zbawicielu człowieka, w trzech następujących punktach: 1) Tajemnica Niepokalanego Poczęcia ikoną darmowej i bezwarunkowej miłości Bożej wobec każdego z nas; 2) Tajemnica Niepokalanego Poczęcia oraz błogosławieństw ewangelicznych – drogą do naszego szczęścia w Bogu – jedynym, który nas zbawia; 3) Darmo wzięście, darmo dawajcie.

## 1. Tajemnica Niepokalanego Poczęcia ikoną darmowej i bezwarunkowej miłości Bożej wobec każdego z nas

Poprzez tajemnicę Niepokalanego Poczęcia Maryja została zbawiona w sposób wzniosły, z racji zasług Chrystusa<sup>5</sup>. Ta tajemnica ujawnia miłość zupełnie darmową wobec Maryi oraz wobec każdego z nas. Maryja była kochana i została zbawiona bez żadnej zasługi ze swej strony. Ona jest arcydziełem miłosierdzia Bożego. Poprzez tę tajemnicę Maryja „w sposób szczególny i wyjątkowy – jak nikt więcej” doświadczyła miłosierdzia Bożego<sup>6</sup>, tzn. miłości zupełnie darmowej i bezwarunkowej Boga wobec swojego stworzenia.

*Wszyscy bowiem zgrzeszyli i pozbawieni są chwały Bożej, a dostępują usprawiedliwienia darmo [pogrubienie - B.P.], z Jego łaski, przez odkupienie, które jest w Chrystusie Jezusie (Rz 3, 23-24).* Zbawienie nie

<sup>4</sup> Zob. PC 2.

<sup>5</sup> Zob. LG 53.

<sup>6</sup> DM 9.

jest dziełem naszym, lecz darmowym darem Boga. *A Bóg, będąc bogaty w miłosierdzie, przez wielką swą miłość, jaką nas umiłował, i to nas, umarłych na skutek występków, razem z Chrystusem przywrócił do życia. Łaską bowiem jesteście zbawieni* (Ef 2, 4-5). Święty Paweł podkreśla tę darmowość naszego zbawienia, mówiąc: *Łaską bowiem jesteście zbawieni przez wiarę. A to pochodzi nie od was, lecz jest darem Boga* (Ef 2, 8).

Tajemnica Niepokalanego Poczęcia – tajemnica zbawienia Maryi – nie jest Jej dziełem, lecz darmowym darem Bożym. Nie my pokochaliśmy Boga, lecz On pokochał nas pierwszy (zob. 1 J 4, 19). Tajemnica Niepokalanego Poczęcia jest ikoną miłości Boga, który nas pierwszy pokochał, bez żadnej zasługi z naszej strony. Jest ikoną miłosierdzia Bożego.

Dlatego najlepszym sposobem obrony tajemnicy Niepokalanego Poczęcia oraz szerzenia Jej kultu jest głosić miłość miłosierną, darmową i bezwarunkową Boga wobec człowieka, objawioną w Jezusie Chrystusie – jedynym, który nas zbawia.

Usprawiedliwienie w Jezusie Chrystusie dokonuje się przez wiarę – która jest wiarą w miłość Bożą objawioną w Jezusie Chrystusie, który *was umiłował i samego siebie wydał za nas* (Ef 5, 2), a nie poprzez uczynki Prawa. To jest Ewangelia, którą głosi św. Paweł, łaska, której życzy wszystkim odbiorcom swoich listów (1 Kor 1, 3; Ga 1, 3; Ef 1, 2; Flp 1, 2; Kol 1, 2; 1 Tes 1, 1; 2 Tes 1, 2; Tt 1, 4; Flm 1, 2), to jest zbawienie w Jezusie Chrystusie, *który umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie* (Ga 2, 20). Bo życiem św. Pawła jest Chrystus (zob. Flp 1, 21), za którego cierpiał i umarł śmiercią męczeńską. Nie bez powodu immakuliści XVII i XVIII w. – a wśród nich nasz Ojciec Założyciel oraz czcigodny o. Kazimierz Wyszyński – byli przygotowani do oddania życia w obronie tajemnicy Niepokalanego Poczęcia! Tajemnica ta wyraża w sposób wzniosły i oczywisty darmowość zbawienia, które nam zostało ofiarowane w Jezusie Chrystusie, bez żadnej zasługi z naszej strony. Mówię: „w sposób oczywisty”, ponieważ w tajemnicy Niepokalanego Poczęcia miłość poprzedziła Maryję, miłując Ją i zbawiając Ją przed Jej poczęciem.

Maryja żyła, wierząc w tę tajemnicę darmowej miłości Bożej, która Ją zbawiła i która była źródłem Jej radości. Ona jest szczęśliwa, ponieważ uwierzyła! *Błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia*, albowiem Bóg *wielkie rzeczy uczynił mi!*

Raduj się, Maryjo, albowiem zostałaś obdarzona przez Boga, albowiem jesteś dziełem łaski Bożej, albowiem jesteś łaski pełna, albowiem nie ma niczego w Tobie, co by nie było tą łaską! Tak Ją pozdrowił Anioł. Łaska, dar miłości zupełnie darmowej Boga, zbawiła Cię i zbawia. Raduj

się, Maryjo! Jesteś szczęśliwa, Maryjo, ponieważ wierzysz w tę darmową miłość Boga wobec Ciebie! Jesteś szczęśliwa, ponieważ pozostajesz w tej łasce: *Oto służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa.*

Tak, tajemnica Niepokalanego Poczęcia jest racją radości i Maryi, i naszej, którzy żyjemy wiarą w tę miłość Bożą objawioną w Jezusie. On nas pokochał, *gdyśmy byli jeszcze grzesznikami* (Rz 5, 8). On nas kocha, gdy jesteśmy grzesznikami. Jesteśmy szczęśliwi nie dlatego, że jesteśmy dobrzy, lecz dlatego że Pan nas miłuje i *myśmy poznali i uwierzyli miłości, jaką Bóg ma ku nam* (1 J 4, 16). *Sprawiedliwy z wiary żyć będzie* [pogrubienie - B.P.] (Rz 1, 17; Ga 3, 11). Zbawiony poprzez wiarę w darmową miłość Bożą na co dzień żyje tą wiarą. Jest szczęśliwy, będąc tak kochanym przez Boga. Jak powiedzieli biskupi portugalscy w swoim orędziu duszpasterskim na Rok Pawłowy (nr 5), *wiara jest wielkim wydarzeniem w życiu chrześcijanina*. Jest więc prawdą, co nam mówią nasze Konstytucje: „Misterium Jej Niepokalanego Poczęcia jest od samego początku Zgromadzenia szczególnym znakiem, mocą i radością mariańskiego powołania” (nr 6).

Radością i „mocą” - dodają nasze Konstytucje. Rzeczywiście, Ewangelia – miłość Boża objawiona w Jezusie Chrystusie, jest najpierw w Maryi, a potem w nas – *mocą Bożą ku zbawieniu dla każdego wierzącego* (Rz 1, 16). To w tym sensie nasze Konstytucje, w tym samym numerze 6, mówią nam, że poprzez tajemnicę Niepokalanego Poczęcia „Maryja pobudza współbraci do ufności w nieskończoną owocność dzieła odkupienia”. To w doświadczeniu darmowej miłości jesteśmy wyzwoleni z naszej słabości i odnajdujemy naszą siłę w Tym, który nas miłuje. *Wszystko mogę w Tym* [Chrystusie], *który mnie umacnia!* (Flp 4, 13). We wszystkim jesteśmy zwycięzcami dzięki Temu, *który nas umiłował* (Rz 8, 37). *Wystarczy ci mojej łaski. Moc bowiem w słabości się doskonali* (2 Kor 12, 9).

Będziemy marianami Niepokalanego Poczęcia jedynie wtedy, gdy będziemy wierzyć każdego dnia w miłość zupełnie darmową i bezwarunkową Boga, która nas zbawia, wypełniając nas radością i męstwem; jeżeli będziemy zwiastować Boga innym, chętni do cierpienia i do śmierci za Jego Ewangelię.

Tajemnica Niepokalanego Poczęcia umieszcza nas w tym, co jest istotne dla życia chrześcijańskiego: w misterium paschalnym – według którego Chrystus został *wydany za nasze grzechy i wskrzeszony z martwych dla naszego usprawiedliwienia* (Rz 4, 25). Oto Ewangelia, która nas zbawia.

## 2. Tajemnica Niepokalanego Poczęcia i błogosławieństw ewangelicznych – drogą do naszego szczęścia w Bogu – jedynym, który nas zbawia

Kategoria biblijna, która najlepiej ukazuje znaczenie tajemnicy Niepokalanego Poczęcia oraz wyraża dynamizm wzrostu wiary dojrzałej, to kategoria „ubogich Jahwe”. Ubodzy Pana stanowią klucz do zrozumienia błogosławieństw. Tylko ubodzy Pana są szczęśliwymi! Maryja poprzez tajemnicę Niepokalanego Poczęcia jest ubogą Pana w najwyższym stopniu, jest niewiastą szczęśliwą w najwyższym stopniu! Marianie Niepokalanego Poczęcia są wezwani do bycia ludźmi błogosławieństw, jak nimi byli błogosławieni Stanisław i Jerzy oraz czcigodny o. Kazimierz Wyszyński. Chrześcijanie, a tym bardziej duchowni Niepokalanego Poczęcia, jeżeli nimi są rzeczywiście, nie mogą nie być szczęśliwymi! Szczęście zwiastowane przez błogosławieństwa jest darem Bożym i wyrasta z misterium paschalnego.

„Ubodzy Pana”, według Pisma Świętego, są członkami „ludu łagodnego i pokornego”, resztą (zwaną „córką Syjonu”) oczyszczoną przez cierpienie, która pokłada swoją ufność w Panu i tylko od Niego oczekuje zbawienia. Już upadły złudzenia i bożki. One nie zbawiają. Tylko Bóg może zbawić. Tylko Pan jest Bogiem. Inni bogowie nim nie są. Wiara ubogich Pańskich jest prawdziwa i pełna ufności. Ich ufność nie będzie zawiedziona. Zaproszeni są do radości, ponieważ Pan, Mesjasz Zbawiciel, przyjdzie dla nich. Jakże będą szczęśliwi, gdy On przyjdzie! (zob. So 3, 11-17). *Szczęśliwy lud, którego Bogiem jest Pan* (Ps 144, 15).

Maryja uosabia tych ubogich. Ona jest „znamienitą Córka Syjonu”, jak mówi Sobór: „zajmuje pierwsze miejsce wśród pokornych i ubogich Pana, którzy z ufnością oczekują i dostępują od Niego zbawienia”<sup>7</sup>. Maryja jest pierwszą, która otrzymuje radosną nowinę o zbawieniu od Boga.

Pozdrowienie, które anioł kieruje do Maryi, gdy przychodzi oznajmić Jej, że została wybrana na Matkę Zbawiciela, nie jest pozdrowieniem pospolitym, lecz zaproszeniem do radości mesjańskiej: *Raduj się, pełna łaski!* (Łk 1, 28). Droga oczyszczenia reszty Izraela, ubogich Pana, córki Syjonu osiąga swój wyraz najwyższy w Maryi. W Tej, która została zbawiona przez łaskę, przez darmową miłość Bożą, pierwsza zbawiona poprzez tajemnicę Niepokalanego Poczęcia! Dlatego zaproszona jest do radości. *Tylko dzięki łasce* [pogrubienie - B.P.] *została Ona poczęta bez*

<sup>7</sup> LG 55.



*grzechu pierwotnego* - mówi nam Katechizm Kościoła Katolickiego<sup>8</sup> - *jako najpokorniejsza ze stworzeń, najbardziej zdolna do przyjęcia niewymownego Daru Wszchemogącego. Słusznie więc Anioł Gabriel pozdrawia Ją jako „Córę Syjonu”*: „*Raduj się*”.

Maryja w tajemnicy Niepokalanego Poczęcia jest ubogą w najwyższym stopniu, cała czysta, bez bożków. W Niej tylko Pan jest Bogiem. Ona jest cała Boga.

Odwiedziny krewnej Elżbiety są hymnem radości, jako odpowiedź na zaproszenie anioła. **Ona jest rzeczywiście szczęśliwa** i rozradował się duch Jej w Bogu Jej Zbawicielu, że **wejrzał na uniżenie służebnicy swojej** i uczynił Jej wielkie rzeczy (zob. Łk 1, 45-49). **Chór ubogich i pokornych** (przedstawiony przez Łukasza w Ewangelii Dzieciństwa: Maria, Elżbieta, Jan Chrzciciel, pastuszkowie, Symeon i Anna) **śpiewa hymn radości, radości ze zbawienia.**

*Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie*, oznajmia Jezus w pierwszym błogosławieństwie (Mt 5, 3). Dobra Nowina [zbawienia] jest opowiadana ubogim (zob. Mt 11, 5). Tylko ubodzy ją rozumieją, tylko ubodzy ją przyjmują!

**A my, czy jesteśmy ubodzy, jak Maryja? Czy uznajemy, że Jezus jest jedynym Bogiem i Zbawicielem? Czy w dalszym ciągu prosimy naszych bożków, by nas zbawiły, by nas uszczęśliwiły?**

Musimy powiedzieć w całej prawdzie: wszyscy jesteśmy bałwochwalcami, mamy dużo bożków, które oddalają nasze serce od Boga. Oto wielki grzech, który się znajduje w nas. Ośmielam się rzec: jest to (nasz) grzech pierwotny!

Trzeba nazwać po imieniu naszych bożków: *Prawda was wyzwoli* (J 8, 32), mówi nam Jezus. Co oznaczają bożki? Są tym, co zajmuje miejsce Boga w naszym sercu, tym, od czego oczekujemy naszego szczęścia. Jezus, mówiąc o przeszkodach, które nam uniemożliwiają bycie Jego uczniem, wylicza: pieniądze (Mt 6, 24), bogactwa (Mt 19, 23-26), obfitość dóbr, osoby kochane (dobra przywiązania), własne życie lub własny egoizm, pychę, zdrowie, sukces, uznanie innych (Łk 14, 25-33; 9, 23-25). **Wszystko to może funkcjonować jako bożek, który nie może zbawić, który nie może nas uszczęśliwić; odwrotnie, jest źródłem cierpienia i smutku.** Bożki są „dziełem rąk ludzkich” (Ps 135, 15). Bożek przyrzeka szczęście, ale potem staje się tyranem nieubłaganym i ciemną. **Czy w dalszym ciągu pozostajemy w złudzeniu?**

<sup>8</sup> KKK 722.

Czy zdajemy sobie sprawę z naszych bożków? Czynimy to, widząc ich owoce: niezadowolenie, smutek, bunt, frustrację, niepokój. Tylko Jezus, który mnie kocha takim, jakim jestem, może mnie uszczęśliwić. Tylko On jest Bogiem. Chrześcijanin, jeżeli jest prawdziwym chrześcijaninem, jest szczęśliwy. I będzie coraz szczęśliwszy, jeżeli porzuci bożki i uzna Chrystusa za jedynego Pana i Boga (zob. Dz 4, 12).

Należy nam być ubogimi Pana. Tajemnica Niepokalanego Poczęcia do tego nas zaprasza. W naszej codziennej modlitwie prosimy: „Przez Twoje Niepokalane Poczęcie, o Maryjo, przywróć czystość ciału memu i świętość duszy mojej”. W modlitwie Kolekty na uroczystość Niepokalanego Poczęcia, którą także odmawiamy codziennie, prosimy, za wstawiennictwem Maryi, o „łaskę doprowadzenia nas bez grzechu” do Boga. Proces oczyszczenia się z bożków jest powolny i bolesny. Dzieje się tak, ponieważ nasze rozczarowanie bożkami następuje tylko po przejściu przez cierpienie, po otrzymaniu *zapłaty za grzech* (Rz 6, 23). Pismo Święte pobudza nas do baczności, mówiąc: *Przeklęty mąż, który pokłada nadzieję w człowieku i który w ciele upatruje swą siłę, a od Pana odwraca swe serce* (Jr 17, 5). Cierpienia zadawane przez bożków to „biadania”, które je przeciwstawiają błogosławieństwom w Ewangelii Łukasza: *biada wam, bogaczom [...]. Biada wam, którzy teraz jesteście syści, albowiem głód cierpieć będziecie! Biada wam, którzy się teraz śmiejecie, albowiem smuć się i płakać będziecie!* (Łk 6, 24-26).

W tym momencie naszego podążania do wolności przenikają w nas jeszcze dwa błogosławieństwa. *Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni* (Mt 5, 4) i *błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni* (Mt 5, 6). A ja bardzo *plakałem* - czytamy w Apokalipsie - *że nikt nie znalazł się godzien, by księgę otworzyć ani na nią patrzeć. [...] «Przestań płakać: Oto zwyciężył Lew z pokolenia Judy, Odrosł Dawida, tak że otworzy księgę i siedem jej pieczęci»* (Ap 5, 4-5). Ci, którzy płaczą, są to smutni, którzy odczuwają na sobie smutek bożków, „zapłatę za grzech”. Są zasmuceni, ponieważ nie znajdują sensu życia, ponieważ nikt nie jest zdolny otworzyć „księgi ich żywota”. Poprzez cierpienie już zauważyli złudzenie bożków, że w nich nie ma zbawienia. Szczęśliwy ten „płacz”, który otwiera serce dla Chrystusa, gdyż w Nim, tylko w Nim znajduje się pocieszenie i radość. Stary Symeon był jednym z ubogich Pańskich, „oczekującym pociechy Izraela”. Pocieszony, z Dzieciątkiem Jezus na rękach, już mógł umrzeć w pokoju, ponieważ jego oczy „ogłądały zbawienie”. Ubodzy Pana, jak to uczyniły najpierw Maryja, a potem prorokini Anna, chwałą Boga za dar zbawienia, za dar pocieszenia Bożego, które dokonało się przez Jezusa Chrystusa, i zwiastują Zbawiciela wszystkim ubogim, którzy oczekują



zbawienia. Płaczą także ci, którzy widzą innych, jeszcze zwiedzionych, oddających kult bożkom. Ci także będą pocieszeni (zob. św. Monika).

Tymi, którzy łakną i pragną sprawiedliwości są „niezadowoleni” z bożków, którzy łakną Boga (Bożej sprawiedliwości, Bożego zbawienia) i Jego szukają. I oni będą nasyceni!

Szczęśliwi ubodzy – pokorni, płaczący i głodni – gdyż w Chrystusie znajdą pocieszenie, gdyż w Chrystusie będą nasyceni. Maryja, poprzez tajemnicę Niepokalanego Poczęcia, i wszyscy ubodzy Pana wiedzą, z własnego doświadczenia, jak wielką prawdę zawiera Psalm 37, 4: *Raduj się w Panu* [i tylko w Nim], *a On spełni pragnienia twego serca*.

Ubodzy Pana, ci, którzy się smucą i łakną, tak się modlą: *Nasyć nas z rana swoją łaskawością* [pogrubienie - B.P.], *abyśmy przez wszystkie dni nasze mogli się radować i cieszyć. Daj radość według [miary] dni, w których nas przygniotłeś, i lat, w których zazналиśmy niedoli* (Ps 90, 14-15).

**Nasyceni miłością Bożą**, nie będziemy zebrać o miłość (afekt, czułość, poważanie, szacunek, uznanie) innych osób, uzależniając się od nich, ponieważ w konsekwencji niezadowoleni i smutni pozostaniemy nienasyceni, gdyż nie otrzymamy od nich tego, czego oczekiwaliśmy. Nasyceni miłością Bożą, nie będziemy żyć w poszukiwaniu miłości, lecz miłować darmowo wszystkich, *niczego się za to nie spodziewając* (Łk 6, 35).

Ubodzy Pana szukają Boga sercem szczerym, z całą prawdą swojego jestestwa, i spotykają Go. *Kto szuka, znajduje* – mówi Jezus (Łk 11, 10). *Oto biedak zawołał, a Pan go usłyszał* (Ps 34, 7). Dlatego ubodzy Pana stają się również czystego serca (serca prawego i szczerego), o których mówi błogosławieństwo: *Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą* (Mt 5, 8).

Ubodzy Pana uczestniczą także w błogosławieństwie cichych. Cisi - to cierpliwi i pokorni, którzy nie uciekają się do przemocy. Oni odziedziczą ziemię obiecaną, Królestwo mesjańskie, Królestwo pokoju mesjańskiego.

Cisi to ci, którzy żyją w pokoju, są pogodni, uspokojeni, cieszą się radością Ducha Świętego. Ubodzy, smutni, łaknący i czystego serca odnajdują Boga.

Słowo św. Augustyna streszcza dobrze to błogosławieństwo: „Stworzyłeś nas, Panie, dla Ciebie, i niespokojne jest nasze serce dopóki nie odpocznie w Tobie”. Nasze serce tylko w Bogu znajduje ciszę, znajduje pokój.

Także Psalm 131 wyraża dobrze to błogosławieństwo: *Panie, moje serce się nie pyszni i oczy moje nie są wyniosłe. Nie gonię za tym, co wielkie, albo co przerasta moje siły. Przeciwnie: wprowadziłem ład i spo-*

*kój do mojej duszy. Jak niemowlę u swej matki, jak niemowlę – tak we mnie jest moja dusza* [pogrubienie - B.P.]. *Izraelu, złóż w Panu nadzieję odtąd i aż na wieki!* (1-3).

Cisi to usprawiedliwieni wiarą w miłość Bożą, usprawiedliwieni (zbawieni) przez łaskę Chrystusową. Oni są w pokoju przed Bogiem: *Dostąpiwszy więc usprawiedliwienia przez wiarę, zachowajmy pokój z Bogiem przez Pana naszego Jezusa Chrystusa*, mówi św. Paweł (Rz 5, 1). Pokój wyrasta z łaski usprawiedliwienia. Dlatego pozdrowienie na wstępie listów św. Pawła brzmi: *Łaska wam i pokój od Boga Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa* (1 Kor 1, 3; zob. Ga 1, 3; Ef 1, 2; Flp 1, 2; Kol 1, 2; 1 Tes 1, 1; 2 Tes 1, 2; Tt 1, 4; Flm 1, 2).

Tajemnica Niepokalanego Poczęcia jest więc zaproszeniem, abyśmy byli ubogimi Pana, byśmy porzucili bożki i szukali całym sercem Pana. Tylko w Nim znajdziemy zbawienie, radość, pocieszenie, pokój, zaspokojenie, szczęście, którego nikt nam nie odejmie (zob. J 16, 22).

Maryja w swojej tajemnicy Niepokalanego Poczęcia (która jest tajemnicą Jej zbawienia) mówi nam słowami św. Teresy z Avila:

*Niczym się nie niepokój;  
niczym się nie strasz;  
wszystko przechodzi.  
Bóg się nie zmienia,  
cierpliwość wszystkiego dostępuje.  
Kto posiada Boga,  
niczego mu nie brakuje.  
Tylko Bóg wystarcza.*

Niczym się nie niepokój, tylko Bóg wystarcza!  
*Mój Boże, moje Wszystko* - wołał św. Franciszek z Asyżu.

### 3. Darmo wzięliście, darmo dawajcie

Tajemnica Niepokalanego Poczęcia, jak widzieliśmy, inspiruje nas do życia w radości ze zbawienia, w wychwalaniu Pana, w pokorze i dziękczynieniu za darmowy dar zbawienia Bożego, za wielkie rzeczy, jakie Bóg w nas uczynił, jak wyśpiewuje Maryja w *Magnificat*. Ona jest szczęśliwa i raduje się duch Jej w Bogu, Jej Zbawicielu, ponieważ On *wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej* i uczynił dla Niej wielkie rzeczy. Ona śpiewa hymn o miłosierdziu Pana, o darmowej miłości Pana „na pokolenia i pokolenia”, ponieważ *On przejawia moc ramienia swego, rozprasza [ludzi]*

*pyszniących się zamysłami serc swoich, ponieważ strąca władców z tronu, a wywyższa pokornych, ponieważ głodnych nasycy dobrami, a bogatych z niczym odprawia, ponieważ ujął się za sługą swoim, Izraelem, pomny na miłosierdzie swoje* (Łk 1, 46-54).

Doświadczenie darmowego daru Bożego czyni nas darem dla innych i zobowiązuje, byśmy nim żyli! Maryja, będąc kochaną i zbawioną z „czystej łaski” Bożej, przeobrażoną w nowe stworzenie poprzez tajemnicę Niepokalanego Poczęcia, przyjęła „zbawczą wolę Bożą całym sercem, wolna od wszelkiego grzechu całkowicie poświęciła samą siebie, jako służebnicę Pańską, osobie i dziełu swego Syna, pod Jego zwierzchnictwem i razem z Nim z łaski Boga wszechmogącego służąc misterium odkupienia”<sup>9</sup>. W tym świetle może będzie możliwe zrozumieć modlitwę „Immaculata Virginis Mariae Conceptio sit nobis salus et protectio”, tak cenioną przez Założyciela i przez czcigodnego o. Kazimierza. Oni wierzyli w moc i miłość zbawczą wypływające z tajemnicy Niepokalanego Poczęcia. Dlatego wzywali tę tajemnicę z pełną ufnością.

Powyższy tekst soborowy przywołuje nam świadectwo św. Pawła, który mówi: *Jestem bowiem najmniejszy ze wszystkich apostołów i niegodzien zwać się apostołem, bo prześladowałem Kościół Boży. Lecz za łaską Boga jestem tym, czym jestem, a dana mi łaska Jego nie okazała się daremna* [pogrubienie - B.P.]; *przeciwnie, pracowałem więcej od nich wszystkich, nie ja, co prawda, lecz łaska Boża ze mną* [pogrubienie - B.P.] (1 Kor 15, 9-10).

W innym miejscu św. Paweł upomina nas, abyśmy *nie przyjmowali na próżno łaski Bożej* (2 Kor 6, 1). A ta łaska jest łaską zbawienia, którą otrzymuje się przez wiarę. Albowiem Bóg mówi: *W czasie pomyślnym wysłuchałem ciebie, w dniu zbawienia przyszedłem ci z pomocą* (2 Kor 6, 2). Błogosławieństwa, o których dotąd mówiliśmy, wspominają o „czasie pomyślnym” i o „dniu zbawienia”, w którym ubodzy Pana będą wysłuchani i otrzymają zbawienie. Dlatego są szczęśliwi i raduje się ich duch w Panu, jak u Maryi.

Otrzymując tę łaskę zbawienia, zobowiązani jesteśmy zanieść ją teraz innym. *Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie* (Mt 10, 8). Słowa te należą do mowy misyjnej Jezusa w Ewangelii Mateusza. Jest to mandat misyjny Jezusa!

Marianie Niepokalanego Poczęcia to ci, którzy przeżywali i przeżywają głębokie doświadczenie łaski Bożej, łaski zbawienia, miłości Bożej, która zbawia, w osobowym spotkaniu z Jezusem Chrystusem. **Ma to być**

<sup>9</sup> LG 56.

**naszym znakiem.** Przeżywając to doświadczenie, odczuwamy pragnienie zwiastowania tej łaski, zwiastowania Ewangelii, zwiastowania Jezusa Chrystusa, Jedyne Zbawiciela, jak świadczą błogosławieństwa. Na wzór św. Pawła, „z gorącym sercem i płomiennymi ustami” czujemy, że nam została powierzona misja zwiastowania Ewangelii, niesienia innym łaski, która nam została dana. *Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii!* (1 Kor 9, 16). Jest to racja życiowa chrześcijanina i całego Kościoła. *Ewangelizacja – mówi Ewangelii nuntianti<sup>10</sup> – stanowi, rzeczywiście, łaskę i powołanie własne Kościoła, jego najgłębszą tożsamość. On istnieje dla ewangelizowania.*

W świetle tajemnicy Niepokalanego Poczęcia, doświadczenia miłosiernej miłości Bożej, która nas zbawia, która nas usprawiedliwia (oczyszcza z bożków) i czyni z nas nowych ludzi w Chrystusie, marianie, nie zapominając o kolejnych etapach drogi ewangelizacji, zaproszeni są do ponownego uprzywilejowania pierwszego etapu ewangelizacji, jakim jest proklamowanie Ewangelii. Zostało to nam potwierdzone przez Bożą Opatrzność, która postawiła na naszej drodze orędzie miłosierdzia Bożego, według objawień Jezusa św. Faustynie.

Błogosławieństwa, które stanowią konstytucję Ewangelii, wyrażają dwa nierozłączne wymiary prawdziwego chrześcijanina: 1. Chrześcijaninem jest ten, który przechodzi przez doświadczenie łaski zbawienia, przez doświadczenie Jezusa Chrystusa Jedyne Zbawiciela, przez doświadczenie bycia szczęśliwym, ponieważ Bóg w Jezusie Chrystusie kocha go takim, jakim jest. Pięć błogosławieństw, o których już mówiłem, zapowiadają szczęście, które jedynie Bóg może dać. 2. Chrześcijaninem jest ten, który, będąc zbawiony przez Chrystusa, nie może nie głosić Go wszystkim. Chrześcijaninem jest ten, który, będąc miłowanym przez Boga, w Jezusie, w sposób darmowy, bez żadnej zasługi ze swej strony, ogłasza tę miłość wszystkim oraz miłuje wszystkich, jak Jezus go miłuje.

Dlatego, podobnie jak przykazania Prawa Bożego, także błogosławieństwa streszczają się w dwóch wymiarach. Pierwszy: Jestem szczęśliwy w różnych sytuacjach życia, ponieważ Bóg miłuje mnie takim, jakim jestem, w sposób darmowy i bezwarunkowy, bez żadnej zasługi z mojej strony. Wystarcza mi Bóg. Mój Bóg, moje Wszystko! Drugie błogosławieństwo jest podobne do tamtego: Jestem szczęśliwy w najróżniejszych okolicznościach życia, ponieważ przez Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym miłuję innych, nawet moich nieprzyjaciół i tych, którzy mnie prześladują, jak Jezus mnie miłuje. Ponieważ jestem nasycony miłością

<sup>10</sup> PAWEŁ VI, Adhortacja apostołska *Ewangelii nuntianti*, 14.

Bożą, nie żyję w oczekiwaniu, by inni mnie miłowali, lecz żyję, miłując, dając życie, jak Jezus.

Jestem szczęśliwy, będąc miłowanym przez Boga, lecz znajduję „radość zupełną” miłując, jak Bóg mnie miłuje, pozostając w Jego miłości (zob. J 15, 9-12).

Trzy błogosławieństwa, których jeszcze nie zreferowałem, mówią nam o misji miłowania, jak Jezus nas miłował i miłuje, aż do oddania życia, jak On. O byciu miłosiernymi, jak Ojciec jest miłosierny wobec nas (zob. Łk 6, 36). O życiu nowym przykazaniem Jezusa. W ten sposób, będąc zbawionymi przez darmową miłość Bożą, na wzór Maryi, przyjmujemy „całym sercem” zbawczy zamiar Boga<sup>11</sup>.

*Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią* (Mt 5, 7). Miłosierni już dostąpili miłosierdzia, ponieważ Bóg ich umiłował wpierw. Dlatego mogą być miłosiernymi wobec braci i, będąc miłosiernymi, dostąpią więcej miłosierdzia. *Dawajcie, a będzie wam dane; miarę dobrą, natłoczoną, utrzęsioną i opływającą wsypią w zanadru wasze* (Łk 6, 38). Będą szczęśliwi, będąc miłosiernymi! Kto ma, będzie mu dane więcej! Trzeba dawać darmo, co darmo się otrzymało, pod groźbą utracenia tej łaski, miłosierdzia, jaką otrzymaliśmy. Trzeba być wiernym dynamizmowi (sile) daru. Otrzymuje się go dla ofiarowania. Maryja była wierna dynamizmowi zawartemu w tajemnicy Jej Niepokalanego Poczęcia. Pamiętajmy o przypowieści Jezusowej o potrzebie przebaczenia zawsze. Ojciec Niebieski odejmie przebaczenie temu, który całym sercem nie przebaczy swojemu bratu. Szczęśliwy jest tylko ten, który jest miłosierny wobec brata, tak jak Ojciec jest wobec nas.

*Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi* (Mt 5, 9). To błogosławieństwo wypływa ze wszystkich poprzednich błogosławieństw, szczególnie z błogosławieństwa cichych i pokornych, uspokojonych. Kto żyje w pokoju, uspakaja. Kto był pocieszony, pociesza tym samym pocieszeniem, jakie otrzymał od Boga (zob. 2 Kor 1, 3-4). Wynika również z błogosławieństwa miłosiernych.

Dla naszych zranionych relacji istnieje tylko jedna droga ewangeliczna: przebaczać, gdy nas obrażają, oraz prosić o przebaczenie, gdy obrażamy innych. Dla uczynienia tego istnieje tylko droga pokory oraz bolesnej i pocieszającej świadomości, że jesteśmy grzesznikami i że wszystko nam zostało przebaczone przez Boga. Żyjemy całkowicie z łaski, z miłosierdzia Pana. Jeżeli „zapomnimy” o tym, nie zostaje nam nic do uczynienia:

---

<sup>11</sup> Zob. LG 56.

zostajemy oddani „oprawcy” – naszej pysze, oskarżaniu naszych braci, gniewowi, złości i urazie, jak nam mówi tekst ewangeliczny o potrzebie przebaczenia zawsze (zob. Mt 18, 21-35).

Czujemy się synami Ojca niebieskiego i braćmi wszystkich w Chrystusie Jezusie. Duch Ojca i Syna zamieszkuje w nas. Ojciec miłuje mojego brata tak, jak mnie miłuje. Chociaż mój brat jest grzesznikiem, choć mnie obraził, ale i ja nim jestem, i więcej niż on. Ojciec przebacza mi wspaniałomyślnie. Ja także przebaczam mojemu bratu. Chcę przebaczyć i przebaczam. *Przykazania Jego nie są ciężkie*, ponieważ narodziliśmy się z Boga, przez wiarę (zob. 1 J 5, 3-4). *Jeśli bowiem przebaczycie ludziom ich przewinienia, i wam przebaczy Ojciec wasz niebieski. Lecz jeśli nie przebaczycie ludziom, i Ojciec wasz nie przebaczy wam waszych przewinień* (Mt 6, 14-15; 18, 35).

Ewangeliczna terapia pojednania, którą zyjemy, to ta, którą będziemy głosić zranionym i poróżnionym. Kto żyje bałwochwalstwem poważania innych, pychą i egoizmem, nie będzie mógł przebaczyć urazy. Należy być ubogim i pokornym! *Albowiem jarzmo moje jest słodkie, a moje brzemie lekkie*, mówi nam Jezus (Mt 11, 30). Chociaż bardzo nieprzyjemne są jakiegokolwiek zniewagi, a bardzo przyjemne bycie kochanym przez innych, ubogi i pokorny żyje jedynie miłością Boga. Tylko Bóg wystarcza! W ten sposób łatwe staje się przebaczenie.

*Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. Błogosławieni jesteście, gdy [ludzie] wam urągają i prześladują was, i gdy z mego powodu mówią kłamliwie wszystko złe na was. Cieszcie się i radujcie, albowiem wasza nagroda wielka jest w niebie* (Mt 5, 10-12).

Jest to największe błogosławieństwo, w zwiastowaniu i w doświadczeniu, ponieważ jest daniem największego świadectwa o Chrystusie.

Maryja postępowała na drodze wiary, mówi Sobór Watykański II<sup>12</sup>, *i utrzymywała wiernie swe zjednoczenie z Synem aż do krzyża, pod którym stanęła nie bez postanowienia Bożego (por. J 19, 25), najgłębiej współpracowała ze swym Jednorodzonym i z Jego ofiarą złączyła się matczynym duchem.*

*Królowo Niebieska, raduj się, Alleluja! Wesel się i raduj się, o Panno Maryjo, Alleluja! Ponieważ Pan zmartwychwstał prawdziwie, Alleluja!* W taki sposób pozdrawiamy Maryję w czasie paschalnym.

Maryja była Tą, która najwięcej uczestniczyła w cierpieniach Chrystusa i Tą, która najbardziej uradowała się Jego zmartwychwstaniem.

<sup>12</sup> LG 58.



Nasz Założyciel, nasz Odnowiciel, czcigodny o. Kazimierz i wielu innych marianów w historii Zgromadzenia cierpiało prześladowania dla Chrystusa i umiało przekształcić prześladowanie w błogosławieństwo.

Po pierwsze, trzeba powiedzieć, że prześladowanie jest nieodłączne od bycia chrześcijaninem.

*Sluga nie jest większy od swego pana* (J 15, 20) – mówi Jezus. *Jeżeli was świat nienawidzi, wiedźcie, że Mnie pierwszej znienawidził. [...] Jeżeli Mnie prześladowali, to i was będą prześladować* [pogrubienie – B.P.]. *[...] Ale to wszystko wam będą czynić z powodu mego imienia* (J 15, 18. 20. 21).

*Oto my opuściliśmy wszystko i poszliśmy za Tobą*, mówi Piotr. Jezus odpowiada: *Nikt nie opuszcza domu, braci, siostr, matki, ojca, dzieci i pól z powodu Mnie i z powodu Ewangelii, żeby nie otrzymał stokroć więcej teraz, w tym czasie [...] wśród prześladowań* [pogrubienie - B.P.], *a życia wiecznego w czasie przyszłym* (Mk 10, 28-30). *I wszystkich* [pogrubienie - B.P.], *którzy chcą żyć zbożnie w Chrystusie Jezusie, spotkają prześladowania* [pogrubienie - B.P.], mówi Drugi List do Tymoteusza (3, 12).

Jest łaską, darem Pana cierpieć prześladowania. *Wam bowiem z łaski dane jest to dla Chrystusa, nie tylko w Niego wierzyć, ale i dla Niego cierpieć*, mówi św. Paweł do Filipian (1, 29). *To się bowiem podoba [Bogu], jeżeli ktoś ze względu na sumienie [uległ] Bogu znosi smutki i cierpi niesprawiedliwie [...] Do tego bowiem jesteście powołani. Chrystus przecież również cierpiał za was i zostawił wam wzór, abyście szli za Nim Jego śladami*, mówi Piotr (1 P 2, 19. 21).

Cierpieć dla Chrystusa jest źródłem radości! Mówią Dzieje Apostolskie, że Apostołowie *odchodzili sprzed Sanhedrynu i cieszyli się, że stali się godni cierpieć dla imienia Jezusa* (5, 41). Święty Paweł mówi: *Dlatego mam upodobanie w moich słabościach, w obelgach, w niedostatkach, w prześladowaniach, w uciskach z powodu Chrystusa. Albowiem ilekroć niedomagam, tylekroć jestem mocny* (2 Kor 12, 10).

Natomiast św. Piotr wskazuje: *Ale cieszcie się, im bardziej jesteście uczestnikami cierpień Chrystusowych, abyście się cieszyli i radowali przy objawieniu się Jego chwały. Błogosławieni [jesteście], jeżeli złorzeczą wam z powodu imienia Chrystusa, albowiem Duch chwały, Boży Duch na was spoczywa* (1 P 4, 13-14).

A święty Paweł zaznacza: *Jak bowiem obfitują w nas cierpienia Chrystusa, tak też wielkiej doznajemy przez Chrystusa pociechy* (2 Kor 1, 5). Dlatego twierdzi: *Teraz raduję się w cierpieniach za was i ze swej strony w moim ciele dopełniam braki udreń Chrystusa dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół* (Kol 1, 24). Chrystus kochał Kościół i za niego oddał swoje życie (zob. Ef 5, 25). Tak też uczynił św. Paweł. Tak uczy-

niła Maryja, „najszlachetniejsza współpracowniczka” Jezusa Chrystusa w dziele zbawienia<sup>13</sup>.

Cierpienia dla Jezusa Chrystusa są więc bardzo użyteczne dla dobra Królestwa, dla zbawienia świata: *Bracia, chcę, abyście wiedzieli, że moje sprawy przyniosły raczej korzyść Ewangelii – mówi św. Paweł Apostoł - tak iż kajdany moje stały się głośnie w Chrystusie w całym pretorium i u wszystkich innych. I tak więcej braci, ośmielonych w Panu moimi kajdanami, odważa się bardziej bez lęku głosić słowo Boże* (Flp 1, 12-14).

#### 4. Zakończenie

Tajemnica Niepokalanego Poczęcia, przez którą Maryja została darmo zbawiona i przekształcona w nowe stworzenie, dla współpracy w dziele zbawienia, oraz darmowy dar zbawienia, który nam był i jest darmo ofiarowany przez wiarę w Jezusa Chrystusa, czyniąc nas nowymi stworzeniami (zob. 2 Kor 5, 17), dla dokonania dzieł Bożych, oświecają się wzajemnie w odkryciu piękna naszego mariańskiego powołania.

Doświadczenie darmowego daru zbawienia, którego Maryja doświadczyła poprzez tajemnicę Niepokalanego Poczęcia, a my doświadczamy w spotkaniu z Chrystusem, w paschalnym dynamizmie błogosławieństw, stawia nas na drodze pokory i miłości. Tą drogą kroczyli Jezus i Jego Niepokalana Matka. W tym dynamizmie darmowego daru zbawienia ofiarujemy także zbawienną pomoc braciom w czyścicu, którzy, nic nie mogąc uczynić dla siebie samych, oczekują naszego miłosierdzia.

Na wzór Maryi, Niepokalanie Poczętej, chcemy kroczyć drogą pokory i chwały. Zbawienie nie pochodzi od nas, ale *jest darem Boga: nie z uczynków, aby się nikt nie chlubił. Jesteśmy bowiem Jego dziełem, stworzeni w Chrystusie Jezusie dla dobrych czynów, które Bóg z góry przygotował, abyśmy je pełnili* (Ef 2, 8-10).

W ten sposób zostaje wykluczona racja, by ktoś się chlubił ze „swych” dzieł (zob. Rz 3, 27). *Aby, jak to jest napisane: w Panu się chlubił ten, kto się chlubi* (1 Kor 1, 31).

Modlimy się słowami naszego Odnowiciela: *Twój to dom, Panie Jezu, Twój dom. Niech nie znajdzie się w nim kamień, którego by nie położyła Twa święta ręka. A nas wezwanych zachowuj i uświęcaj, byśmy wychwalali Twoje święte Imię, spełniali Twoje dzieła i mężnie walczyli Twoich bojach* [pogrubienie i podkreślenie - B.P].

<sup>13</sup> TAMŻE, 61.

Z Maryją, sercem przepelnionym radością, śpiewamy: *Wielbi dusza moja Pana*, gdyż to On *uczynił mi wielkie rzeczy*.

Z Maryją, Niepokalaną Poczetą, chcemy kroczyć drogą miłości. Znamy miłość Bożą i wierzymy w tę miłość. Jestem szczęśliwy, albowiem Bóg mnie kocha takim, jakim jestem. Raduje się duch mój w Jezusie Chrystusie, moim Zbawicielu! Lecz nasza radość się dopełni w przeżyciu nowego przykazania Jezusowego: *To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umilowałem* (J 15, 12). Chcemy przeżywać nasze zbawienie w dynamizmie miłości darmowej, w dynamizmie Miłosierdzia Bożego. Tak samo jak jesteśmy ogromnie kochani przez Boga, bez żadnej zasługi z naszej strony, chcemy też kochać naszych braci tą samą miłością darmową i szlachetną, jaką Bóg nas kocha.

Inspirowani tajemnicą Niepokalanego Poczęcia i w duchu Założyciela i Odnowiciela, z radością i siłą, która nam jest obficie ofiarowana w codziennej Eucharystii, „gorącym sercem i płomiennymi ustami” głosimy, jak św. Paweł, Ewangelię łaski Bożej, żyjemy dla większej chwały Bożej, ofiarujemy nasze życie dla zbawienia świata i za braci w czyścisku cierpiących!

Basileu Pires MIC

Convento de Balsamão  
5340-091 Chacim  
Portugalia

e-mail: [basileo.pires@gmail.com](mailto:basileo.pires@gmail.com)

## L'identità mariana dei mariani: il mistero dell'Immacolata Concezione nella dinamica dell'amore di Dio gratuito e salvifico

(Riassunto)

La beatificazione del padre Stanislao Papczynski (2007), il Fondatore della Congregazione dei Padri Mariani, ha permesso di tornare a una “vera ispirazione” della Congregazione, alla fonte dello spirito e l'intento del Fondatore, per riscoprire la specificità del carisma dei mariani.

La più profonda riflessione ci ha permesso di vedere di nuovo nel mistero dell'Immacolata Concezione l'essenza del carisma dei padri mariani, e ciò che è specifico per l'identità carismatica.

Attraverso il mistero dell'Immacolata Concezione Maria è stata salvata in un modo sublime, per i meriti di Cristo. Questo mistero rivela completamente libero amore di Dio rivolto verso Maria e tutti noi. Maria è stata amata ed è stata salvata senza alcun merito da parte sua. Lei è un capolavoro della misericordia di Dio. Attraverso questo mistero Maria è esperta della misericordia di Dio, per questo possiamo chiamarla la prima apostola della misericordia divina. Maria è un'icona della misericordia di Dio. Pertanto, il modo migliore per difendere il mistero dell'Immacolata Concezione, e diffondere il suo culto è quello di proclamare l'amore misericordioso, libero e incondizionato di Dio, rivelato in Gesù Cristo – l'unico che ci salva.

Seguendo l'esempio di Maria, l'Immacolata Concezione, vogliamo seguire il cammino di umiltà e di gloria. La salvezza non viene da noi, ma è un dono di Dio: non di opere, perché nessuno possa vantarsene. Noi siamo opera sua, creati in Cristo Gesù per le opere buone, che Dio ha predisposto in anticipo in modo che le facciamo (Ef 2, 8-10).

L'autore ha diviso il suo articolo in questo modo: 1) Il mistero dell'Immacolata Concezione è una icona di amore gratuito e incondizionato di Dio per ciascuno di noi; 2) Il mistero dell'Immacolata Concezione e le benedizioni del Vangelo – la via per la nostra felicità in Dio; 3) Avete gratuito ricevuto, allora anche voi gratuitamente date.